

Elżbieta Pawlak-Hejno

Głosu kobietom! : środki przekonywania polskich sufrażystek w publicystyce „Steru” (1907)

Res Rhetorica nr 2, 37-51

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ELŻBIETA PAWLAK-HEJNO

UNIWERSYTET MARII CURIE-SKŁODOWSKIEJ, LUBLIN

ELZPAWLAK@GMAIL.COM

Głosu kobietom! – środki przekonywania polskich sufrażystek w publicystyce „Steru” (1907)

Votes for Women! – How Polish Suffragists Persuaded to the Right to Vote for Women in “Ster” Magazine (1907)

Abstract

Niniejszy artykuł ma na celu zbadanie strategii retorycznej przyjętej przez polskie sufrażystki w feministycznym czasopiśmie „Ster” z 1907 roku. Środki przekonywania podzielono zgodnie z teorią Arystotelesa na trzy grupy: *lógos*, *pathos* i *èthos*. Analiza poszczególnych elementów i relacji między nimi pozwala wysnuć wniosek, że polskie sufrażystki starały się zracjonalizować kampanię o prawa wyborcze i uczynić ją jak najbardziej merytoryczną.

The main aim of the article is to examine the rhetorical strategy chosen by Polish suffragists in a feminist magazine “Ster” in 1907. The modes of persuasion used in the article are divided according to Aristotle's theory into *lógos*, *pathos* and *èthos*. The main conclusion of the analysis is that Polish suffragists chose the intellectual model of their campaign, based particularly on substantive argumentation.

Key words

sufrażystki, prawa wyborcze kobiet, środki przekonywania
suffragists, the right to vote for women, means of persuasion

License

This work is licensed under a Creative Commons Attribution 3.0 Poland. The content of the license is available at <http://creativecommons.org/licenses/by/3.0/pl/>

DOI

10.17380/tr2016.2.4

ELŻBIETA PAWLAK-HEJNO

UNIwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin
ELZPAWLAK@GMAIL.COM

Głosu kobietom! – środki przekonywania polskich sufrażystek w publicystyce „Steru” (1907)

Wprowadzenie

„Powszechne głosowanie jest dopiero wówczas, gdy i kobiety głosują!” („Ster” 1910, 1) – chociaż hasło równouprawnienia redaktorki „Steru” zamieściły w wiece pisma dopiero w 1910 roku, idea ta stanowiła nadrzędny cel ich dążeń od początku istnienia periodyku¹, czyli od 1907 roku. W edytoriale drukowanym w pierwszym numerze pisma redaktor naczelna określiła misję wydawnictwa: „znieść ucisk, jaki dziś jeszcze z zasady płci krępuje wolność i swobodę ludzką” (Kuczalska-Reinschmit 1907, nr 1, s. tytułowa), a pierwsze publikowane studium dotyczyło właśnie *Wyborczych praw kobiet* (Kuczalska-Reinschmit 1907, nr 1, 1-31).

Zdobycie przywileju głosowania traktowano jako zadanie naczelne, ale nie ostateczne, udział kobiet w strukturach władzy miał przyczynić się do głębokich zmian: społecznych, etycznych, moralnych, ekonomicznych i politycznych (por. Kuczalska-Reinschmit 1907, s. tytułowa; Dulębianka 1907, nr 1, 46). Aneta Górnicka-Boratyńska (2001, 82) mianem polskich sufrażystek określiła aktywistki zgromadzone wokół czasopism: krakowskiego „Nowego Słowa” (1902-1907) i warszawskiego „Steru” (1907-1914), podkreślając, że działania Polek włączały się w europejski nurt emancypacyjny. Badaczka wyeksponowała pokrewieństwo ideologiczne i światopoglądowe rodzimych feministek z dążeniami sufrażystek w Europie oraz Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Wspólnota ta miała przede wszystkim charakter intelektualny, ponieważ sfera działań praktycznych i realizacji programów przebiegała w odmiennych warunkach politycznych i społecznych (Górnicka-Boratyńska, 85).

To właśnie polski specyficzny kontekst historyczny uzasadnia potrzebę badania publicystyki „Steru”. W podzielonym przez zaborców kraju, w którym żaden obywatel nie mógł cieszyć się pełnią praw i swobód, dezyderaty kobiet nie miały szans na urzeczywistnienie. Dlatego grono współpracowników Pauliny

1. Maria Dulębianka (1907, 45) wyraziła tę myśl przewodnią w pierwszym numerze pisma: „Dokąd kobieta z prawa powszechności wyłączona, prawo to ani powszechnym, ani doskonałym być nie może”.

Kuczalskiej-Reinschmit podejmowało przede wszystkim wysiłki agitacyjne i propagandowe², zmierzające do ukształtowania pożądaných postaw społecznych względem politycznej emancypacji kobiet. Ponieważ nie istniała konkretna instancja, od której można było egzekwować żądanie, celem było uczynienie tej kwestii istotną w świadomości audytorium.

Jak pisze Jakub Z. Lichański (2010, 389): „Retoryka, z czego nie w pełni zdajemy sobie sprawę, jest – podobnie jak media – siłą, która potrafi kreować rzeczywistość”. Świadome i celowe ukształtowanie tekstu, od wyboru tematu do sposobu jego prezentacji, może zatem mieć moc sprawczą, która potrafi niesprzyjające warunki uczynić dogodnymi czy pozwala na nowo zdefiniować sytuację mówcy i odbiorców. W przypadku walki o prawa wyborcze Polek okoliczności rysowały się niekorzystnie. Zwolenniczki sufrażyzmu nie reprezentowały poglądów większości kobiet, Eliza Orzeszkowa uważana za niepodważalny autorytet w „kwestii kobiecej”, nie występowała z postulatami przyznania praw wyborczych (Górnicka-Boratyńska, 85), co mogło oddziaływać na światopogląd spadkobierczyń ideałów szerzonych przez pisarkę. Ponadto w podzielonej ojczyźnie mocno zaznaczały się wpływy politycznej endecji, która choć doceniała wkład kobiet w życie narodowe, akceptowała tradycyjny podział ról społecznych na męskie (sfera publiczna) i kobiece (sfera domowa)³.

Niesprzyjające uwarunkowania społeczno-polityczne zmuszały zwolenników politycznego równouprawnienia kobiet do wytężonej pracy agitacyjnej i propagandowej na łamach pisma. Oprócz przekonywania przeciwników i przygotowywania opinii publicznej do zaaprobowania nowoczesnych reform należało także zjednoczyć środowisko zwolenników emancypacji w celu wspólnego działania na rzecz radykalnej idei. W tym kontekście retoryka może być rozpatrywana także jako narzędzie budowania wspólnoty (Lichański 2010, 384).

Jak pisze Andrea A. Lunsford (1995, 6) głównymi celami retoryki nie są oszustwo i podbój, ale zrozumienie, rozpoznanie i zgłębianie, połączenie i dialog. Biorąc pod uwagę fakt, że nakład „Steru” nie należał do wysokich i czasopismo nie mogło pod tym względem konkurować z popularnymi magazynami adresowanymi do kobiet⁴, funkcja integracyjna jawi się jako ważna dla twórców i czytelników

2. Mirosław Korolko (1990, 31) odróżnia propagandę – „perswazję nastawioną na jeden cel, mianowicie na pozyskanie dla idei czy doktryny jak największej liczby zwolenników” od agitacji – „perswazji obliczonej na zjednanie odbiorcy dla jakiejś sprawy, idei czy poglądu, przy czym istotnym wyróżnikiem jest tu oddziaływanie doraźne, oparte na autorytatywnym i sugerowanym przekonywaniu”.

3. Jak pisze Robert Blobaum referując poglądy J. Kurczewskiej (2008, 43): „Nacjonaliści epoki fin de siècle’u zaprowadzili jednak „genderowy” podział pracy, który ograniczał rolę kobiet w życiu publicznym do pielęgnacji „narodowego instynktu” wśród młodszych pokoleń. Dla nacjonalistów wzorzec polskiej żony sprowadzał się do organizatorki życia rodzinnego, która przestrzega dyscypliny podobnej do tej, jaką praktykują „żołnierze narodowej sprawy”. Mimo to poza domem oczekiwano od kobiet aktywności w różnych organizacjach i stowarzyszeniach, początkowo na poziomie wspólnoty lokalnej (...)”.

4. Jerzy Franke (2000, 41) podaje, że nakład „Steru” nie przekraczał 1000 egzemplarzy. Dla porównania nakład „Bluszcz” wynosił w 1906 roku 3700 egzemplarzy, a „Tygodnika Mód i Powieści” 5300.

postępowego periodyku. „Ster” umożliwił bowiem wymianę poglądów, polemikę, prezentację różnych aspektów idei czyli stanowił forum wymiany myśli intelektualistów zaangażowanych w realizację nowych postulatów. Warto podkreślić, że według współczesnych badaczy periodyk, mimo niskiego nakładu odegrał kluczową rolę w kształtowaniu polskiego feminizmu (Blobaum 2008, 52).

Skuteczności podejmowanych zabiegów perswazyjnych zainicjowanych przez publicystów „Steru” dowodzi przyznanie kobietom praw wyborczych po odzyskaniu przez Polskę niepodległości 28 listopada 1918 roku. Choć na decyzję o wprowadzeniu powszechnego głosowania wpłynęło niewątpliwie wiele czynników (m.in. wysiłek wojenny kobiet, układ sił politycznych, ogólna radość z odzyskania państwa), to aktywność właśnie sufrażystek przed wybuchem wojny wprowadziła kwestię politycznej emancypacji do publicznej dyskusji. Można posłużyć się przykładem doświadczeń Wielkiej Brytanii i Francji. Jakkolwiek obywatelki obu państw działały na rzecz obrony swojego kraju, to tylko Angielki otrzymały ograniczone prawa wyborcze w dobie pokoju, ze względu na wcześniejszą, prowadzoną z dużym zaangażowaniem kampanię *Votes for Women* (Bartley 2007, 117).

Mimo iż projekt pełnego uczestnictwa kobiet w życiu obywatelskim krystalizował się już w artykułach publikowanych w krakowskim „Nowym Słowie”⁵, to dopiero redaktorki warszawskiego periodyku podporządkowały tej idei swoje wydawnictwo (Franke 2000, 102). „Ster” zaczął się ukazywać w szczególnym momencie dziejowym. W 1906 roku prawo wyborcze nadano Finlandkom⁶, w tym czasie zaczęła też przybierać na sile kampania sufrażystek angielskich⁷. Na ziemiach polskich wydarzenia rewolucyjne przyczyniły się do powstania legalnych organizacji kobiecych – od kwietnia 1907 roku działał Związek Równouprawnienia Kobiet Polskich, któremu przewodziła Paulina Kuczalska-Reinschmit. W tym samym roku sufrażystki galicyjskie zorganizowały kampanię wyborczą Marii

5. Katarzyna Sierakowska (2008, 79) stwierdza, że „czasopismo nie było trybuną polskich feministek w dosłownym tego słowa znaczeniu”. Badaczka posługuje się terminem „trybuna emancypantek” i wskazuje także na istotną różnicę między krakowskim a warszawskim wydawnictwem w doborze adresata. Redaktorka „Nowego Słowa” Maria Turzyna kierowała wydawnictwo także do środowisk robotniczych, z czego polskie feministki zrezygnowały po 1905 roku.

6. Urszula Chowaniec (2012, 29) za kluczową dla rozwoju ruchu feministycznego uważa również publikację powieści Zofii Nałkowskiej *Kobiety*, jako manifestu modernistycznej wizji kobiecości.

7. W 1906 roku *Women's Social and Political Union*, organizacja sufrażetek kierowana przez Emmelinę Pankhurst przeniosła swoją siedzibę do Londynu. WPSU obok legalnych metod walki o prawa wyborcze stosowała także taktykę militancką. W pierwszych latach działalności ugrupowania założonego w 1903 roku, członkinie przerywały wiece polityków i skandowały hasła „głosu kobietom”. Wystąpienia aktywistek uważano za szokujące, kontrowersyjne oraz niekobiece. Z każdym rokiem kampanii sufrażetki wdrażały nowe metody protestu i oporu. Od 1908 roku stanowisko premiera Wielkiej Brytanii sprawował Herbert Asquith, zadeklarowany przeciwnik politycznych praw kobiet. Odrzucanie przez rządzących kolejnych projektów ustaw zmieniających ordynację wyborczą oraz petycji sufrażetek eskalowało stosowanie przez nie przemocy. W 1909 roku Marion Wallace-Dunlop zastosowała po raz pierwszy strajk głodowy w więzieniu, w 1912 roku organizacja urządziła masowe wybijanie szyb w prestiżowych dzielnicach Londynu i akcję niszczenia skrzynek pocztowych (Atkinson 1988, 15-21). Warto podkreślić, że w 1907 roku przemoc nie była jeszcze głównym narzędziem walki WSPU.

Dulębiance, manifestując w ten sposób gotowość do pełnego uczestnictwa w życiu publicznym (Sierakowska 1994, 247). Wreszcie w dniach 9-11 czerwca 1907 roku odbył się Zjazd Kobiet Polskich w Warszawie, który był przepełniony retoryczną walką na wszystkich emancypacyjnych frontach (Chowaniec 2012, 36). W trakcie kongresu Zofia Rygier-Nałkowska wystąpiła z odważnymi tezami dotyczącymi seksualności kobiet, czemu towarzyszyła atmosfera skandalu obyczajowego (Sikorska-Kulesza, 87; Blobaum 2008, 51).

Wybór publicystyki „Steru” z 1907 roku jako przedmiotu analizy stwarza możliwość rozpoznania środków przekonywania stosowanych przez polskie sufrażystki w czasie krystalizowania się postulatów wolności politycznej kobiet w zniewolonym kraju. Badacze są zgodni w opinii o wyjątkowej roli „Steru” w systemie prasowym Królestwa Polskiego (Franke 2000, 102), a Robert Blobaum (2008, 52) stwierdza, że w latach 1907-1912 był on trybuną rodzącego się samodzielnego polskiego feminizmu. Dlatego ciekawe wydaje się przedstawienie retorycznego aspektu wypowiedzi dziennikarskich w chwili konstytuowania się nowego programu społeczno-politycznego⁸.

Celem niniejszego artykułu będzie próba odpowiedzi na pytanie zawarte w temacie - jakimi środkami polskie sufrażystki próbowały przekonać czytelników do głosowania kobiet. Podstawę rozważań stanowi myśl Arystotelesa (1356a), który twierdził:

„Środki przekonywania, uzyskane za pośrednictwem mowy, dzielą się na trzy rodzaje. Jedne z nich zależą od charakteru mówcy [ēthos], inne od nastawienia, w jakie wprawia się słuchacza [pathos], inne jeszcze od samej mowy ze względu na rzeczywiste lub pozorne dowodzenie [lógos]. Przekonanie dzięki charakterowi mówcy rodzi się wówczas, gdy mowa wypowiedziana jest w sposób, który czyni mówcę wiarygodnym”.

Wyznaczona przez Stagirytę triada perswazyjna pozwala na uwzględnienie w analizie wszystkich elementów komunikacji retorycznej: nadawcy, przekazu, audytorium oraz relacji między nimi:

„Wreszcie trzeba podkreślić fundamentalną rolę, jaką gra w tej całości powiązanie trzech elementów wyróżnionych przez Arystotelesa w charakterze głównych osi retoryki, czyli logosu, patosu i etosu. Sukces wszelkiej argumentacji zależy zawsze od sposobu, w jaki dyskurs oratora (logos) uwzględnia właściwości i cechy audytorium (patos) i w jaki udaje mu się z nimi interferować, biorąc pod uwagę styl, w jakim orator ujawnia lub eksponuje odnośne cechy swojego charakteru (etos)”. (Meyer, Carrilho, Timmermans 2010, 52).

Można przyjąć, że polskie sufrażystki posługiwały się wszystkimi trzema środkami oddziaływania w różnym stopniu i natężeniu, a zbadanie relacji pomiędzy poszczególnymi elementami dyskursu retorycznego pozwoli odkryć strategię przyjętą przez polskie sufrażystki do propagowania nowej idei na łamach „Steru”.

8. Należy dopowiedzieć, że niniejszy artykuł stanowi wstęp do dalszych badań.

Nadawca: *èthos*

Problem etosu w teorii Arystotelesa nie wydaje się tematem centralnym: o wiele więcej miejsca w swoich rozważaniach autor *Retoryki* poświęcił przedstawieniu merytorycznych aspektów argumentacji i charakterystyce afektów. Uwagi filozofa o etosie, choć nieliczne, stanowią jednak podstawę polskiej retorycznej refleksji naukowej w tym zakresie (Skwara 2010, 274). Zarówno w opisach charakterów, jak i emocji można wyczytać wiele wskazówek pośrednio dotyczących mówcy, co dowodzi złożoności zagadnienia, a także ścisłego związku wszystkich elementów koncepcji – na przykład Jerzy Ziomek (1990, 31) uważa układ *patos* i *èthos* za komplementarny. Także rozpatrywanie niektórych elementów charakteru oratora jako artystycznych środków przekonywani⁹ może sprawiać trudności. Marek Skwara (2010, 266) wyjaśniał, że Arystoteles łączył funkcję perswazyjną *èthos* ze sposobem wygłoszenia mowy. Mimo iż filozof uważał, że wiarygodność mówcy powinna wynikać bezpośrednio z wypowiedzi, a nie z opinii na jego temat, to uznawał też szlachetność charakteru za niezbędny element przekonywania (Arystoteles 1356a 5-15).

Jeżeli w praktyce oratorskiej zachowania mówcy (*actio*) stanowią nierozdzielalną część budowanego przezeń *èthos*, to w komunikacji zapośredniczonej przez media ważną funkcję impresywną pełnią pozycja i rozpoznawalność nadawcy komunikatu. Do czynników perswazyjnych należą: wcześniejsze publikacje, działalność publiczna, dokonania intelektualne, a także styl wyrażania swoich myśli i przekonań. Uwarunkowania pozaretoryczne i te wynikające bezpośrednio ze sztuki spajają się w *èthos* dziennikarza i rzutują na stopień zaufania, jakim czytelnik obdarza jego publikacje.

Największy wpływ na kształt „Steru” wywarła założycielka i redaktor naczelna wydawnictwa Paulina Kuczalska-Reinschmit, uznawana za pionierkę polskiego feminizmu (Blobaum 2008, 52) i niekwestionowaną liderkę ruchu (Górnicka-Boratyńska 2001, 93). Nawet satyryczne czasopismo „Mucha”, na ogół przesmiewcze i krytycznie nastawione wobec dążeń emancypantek, z okazji jubileuszu trzydziestolecia pracy przedstawiło pozytywną sylwetkę dziennikarki, doceniając jej wkład w walkę o prawa kobiet („Mucha” 1911). Autorytet Kuczalskiej wynikał z jej doświadczenia (studia zagraniczne, współpraca z Marią Szeligą, wydawanie lwowskiego „Steru” 1895-1897) oraz postawy życiowej (ofiarniej pracy dla idei, skromności, rozwagi i taktu)¹⁰.

Cel periodyku – walka o prawa wyborcze kobiet, znajdował potwierdzenie w działalności pozapublicystycznej Kuczalskiej, która życie prywatne

9. Do artystycznych środków przekonywania wynikających z charakteru mówcy filozof zalicza rozsądek, szlachetność i życzliwość (Skwara 2010, 267).

10. Biogram Pauliny Kuczalskiej-Reinschmit opublikowała Aneta Górnicka-Boratyńska (2001, 90-93), wspomnienia Romana Pachucka (1958).

podporządkowała wyznawanym poglądom, co również mogło podnosić wiarygodność prowadzonego przez nią pisma.

Mimo iż redaktor naczelna „Steru” była także przewodniczącą Związku Równouprawnienia Kobiet Polskich, nie uczyniła z gazety formalnego organu organizacji. Można to uznać za celowy zabieg mający poszerzyć grono odbiorców wydawnictwa. Należy przypomnieć, że w ruchu kobiet przed pierwszą wojną światową ścierały się różne poglądy i koncepcje działania, a Związek Równouprawnienia Kobiet Polskich powstał w wyniku secesji aktywistek z innej organizacji¹¹. Adresowanie nowego pisma do ludzi, którzy nie godzą się na ucisk i zniewolenie włączało w krąg potencjalnych odbiorców mężczyzn oraz działaczki różnych stowarzyszeń.

Istotne retorycznie wydaje się też podkreślenie współpracy kobiet i mężczyzn, co odzwierciedlało ideę przyszłego symbiotycznego współobywatelstwa, a nie międzypłciowej rywalizacji. Publicystyczna deklaracja apolityczności wyjaśniała klarownie stanowisko redakcji skoncentrowane na służeniu wyłącznie idei, a nie realizowaniu interesów konkretnego ugrupowania. Jednocześnie sformułowano w niej argumenty odpierające ewentualne zarzuty, że „Sterniczki” prowadzą walkę z mężczyznami i dążą do dominacji kobiet w świecie. Ponadto wymowa manifestu łągodziła negatywny wydzźwięk rozłamu w ruchu kobiet. Głównym powodem odejścia aktywistek zgromadzonych wokół Kuczalskiej-Reinschmit z Polskiego Stowarzyszenia Równouprawnienia Kobiet, miało być włączenie mężczyzn w prace organizacji (Górnicka-Boratyńska 2001, 131). Nowo założony Związek Równouprawnienia Kobiet Polskich, chociaż pozostał organizacją stricte feministyczną, powołując do życia „Ster”, stwarzał pole do dialogu i współpracy właśnie na łamach periodyku.

Do grona współpracowników pisma należeli między innymi: Romualda Baudouin de Courtenay, Kazimiera Bujwidowa, Maria Turzyna, Zofia Daszyńska-Golińska, profesor Baudouin de Courtenay, Leo Belmont, Maria Dulębianka. Nazwiska wszystkich publicystów, którzy wyrazili zgodę na publikację anonosowano na okładce pierwszego numeru pisma, co poza aspektem promocyjnym wzmacniało autorytet redakcji i przekonanie o jej rzetelności. Wśród dziennikarzy widniały nazwiska wybitnych kobiet zaangażowanych w życie społeczne, polityczne i narodowe, łączących często wiele ról życiowych.

Podobnie jak działaczkom w Stanach Zjednoczonych i w Europie (Conway 1995, 203) polskim sufrażystkom nieobce było przygotowanie retoryczne. Jeśli nie przyczyniło się do niego formalne wykształcenie emancypantek, a przecież wiele z nich studiowało na uniwersytetach w kraju i zagranicą, to aktywistki szlifowały

11. Polskie Stowarzyszenie Równouprawnienia Kobiet pod kierownictwem Cecylii Walewskiej. Działaczki skupione wokół Pauliny Kuczalskiej-Reinschmit założyły własną organizację, aby móc swobodnie działać w określonych przez siebie kierunkach. ZRKP pozostał instytucją wyłącznie kobiecą.

swoje umiejętności w trakcie licznych wystąpień i odczytów. To pokolenie kobiet, które nie tylko świadomie zabrało głos w swojej sprawie, ale potrafiło także z rozmysłem kształtować komunikaty.

Dbłość o etos można zauważyć też w samej konstrukcji czasopisma. W rozpoczynającym wydawnictwo *Słowie wstępny* redakcja odcinała się od formuły magazynu kobiecego (Kuczalska-Reinschmit 1907, s. tytułowa). W periodykach zanegowanego typu dużym powodzeniem cieszyły się rubryki poświęcone modzie i poradom gospodarskim. W „Sterze” świadomie zrezygnowano z dochodowych pozycji na rzecz całkowitej koncentracji na idei. Pismo miało prezentować artykuły społecznie ważne i merytoryczne (logos).

W obszarze zainteresowania redakcji, oprócz najszerzej omawianej kwestii równouprawnienia, znalazły się takie tematy, jak: walka z alkoholizmem, rozumianym jako „ogólnie przyjętym zwyczajem używania trunków gorących” (Daszyńska-Golińska 1907, 128), prostytutka w małżeństwie „dla majątku lub interesu” (Limprechtówna 1907, 47), czystość seksualna i moralna (Wróblewski 1907, 58) czy sytuacja cywilno-prawna kobiet w różnych zaborach i na świecie, dopełnianym przez liczne sprawozdania z zebrań oraz odczytów. W strategii doboru treści dostrzec można również elementy postulowanej przez Arystotelesa życzliwości – skoro redakcja porzucała zagadnienia zapewniające powodzenie finansowe, wzrastało poczucie bezinteresowności, odsuwające podejrzenia o komercjalizację działań.

Ciekawa wydaje się również definicja mody zawarta już w tytule artykułu *Strój jako czynnik poniżenia kobiety* (Miklaszewski 1907, nr 1, 55) i rozumiana przez dziennikarza jako „zamiłowanie do stroju, ta oznaka i cecha wieków podeptania praw ludzkich”. Autor artykułu twierdził, że przywiązywanie wagi do ubrania lub uczesania zamiast pełnić funkcję ekspresji kobiecej natury, zaspokaja przede wszystkim męskie potrzeby i stanowi narzędzie opresji. Moda nie wyzwala kreatywności, ale włącza kobietę w poddańczą rolę. Młode dziewczyny w miejsce nauki samodzielności myślenia i budowania pozytywnej samooceny, skupiają się na zewnętrznosci, a potwierdzenia poczucia własnej wartości szukają w relacjach damsko-męskich. Jak ujął to autor:

„Cały ten system wychowania dziewczyn, wynika ze stanowiska, jakie współczesna kultura narzuciła kobiecie. Jedyne los godziwy, jaki rodzice mogą w swym pojmowaniu zgotować córce, polega na wydaniu jej za mąż: toteż do tego celu zmierzają wszystkie środki hodowania. Dziewczę musi się podobać, zwrócić na siebie uwagę, wzbudzić zachwyty, miłość, pożądlivość, namiętność, aby mogło wybierać wśród wielbicieli (...) Ten obowiązek podobania się mężczyźnie, narzucany dziewczęciu od dzieciństwa, zabija w nim wrodzoną potrzebę podobania się samej sobie, ale nie z wyglądu zewnętrznego, lecz istoty swej duchowej”. (Miklaszewski, nr 4, 137).

Elegancki i modny ubiór przedstawiony w tradycyjnych magazynach kobiecych jako atrybut kobiecości zyskiwał w „Sterze” pejoratywne nacechowanie.

Negatywna prezentacja popularnego tematu eksponowała pasję redakcji w demaskowaniu wszelkich form podległości.

Tak sformułowana definicja mody ukazywała szerszy kontekst w jaki wpisywano walkę o prawa wyborcze. Polityczna emancypacja to narzędzie działania postępowej kobiety – świadomej ograniczeń, dążącej do wolności wewnętrznej i zewnętrznej, do realizacji pełni człowieczeństwa.

Perswazyjne zastosowanie etosu można zaobserwować na dwóch płaszczyznach:

- redakcji - jako nadawcy komunikatów objawiające się w doborze publicystów, będących uznanymi autorytetami w różnych dziedzinach, selekcji tematów i sposobie ich prezentacji, a także w pasji i zaangażowaniu w definiowaniu problemów współczesności i poszukiwaniu recept na ich rozwiązanie;
- publicystyki, w której kreowano modelowy wzór nowoczesnej kobiety, dojrzałej obywatelki, aktywnej na polu działań społecznych, reprezentującej wysokie morale.

Wpisany w program pisma paradygmat kobiecości służył jako pomost komunikacyjny pomiędzy nadawcami a czytelnikami. Stanowił cel feministek, które starały się wcielić w życie postulowane przez idee, a swoją postawą, pracą i publicystyką przekonywać czytelniczki o ich wartości.

Przekaz: lógos

Środki perswazji służące merytorycznemu przedstawieniu zagadnienia politycznego równouprawnienia kobiet w „Sterze” wykorzystywano na płaszczyznach inwencyjnej poprzez dobór odpowiedniej argumentacji oraz dyspozycyjnej dzięki posługiwaniu się określonymi gatunkami wypowiedzi prasowej.

Warto wskazać, że na łamach periodyku publikowano w odcinkach artykuły publicystyczne poświęcone zagadnieniom emancypacyjnym, które można traktować (przez wzgląd na cele pragmatyczne) jako studium problemu: na przykład *Wyborcze prawa kobiet* Pauliny Kuczalskiej-Reinschmit (1907, nr 1-2) wydano w 1911 roku w osobnej broszurze w ramach Biblioteki Równouprawnienia Kobiet. Rzeczowa argumentacja pełniła funkcję edukacyjną, nie pozbawiając tekstu walorów publicystycznych i perswazyjnego charakteru – poprzez strategię informacyjną pozyskiwania jak najszerszego grona czytelników zainteresowanych nowymi ideami.

Innym gatunkiem ciekawym z perspektywy retorycznej wydają się korespondencje. Z jednej strony badacze uznają ten gatunek za rozbudowaną informację (Wolny-Zmorzyński, Kaliszewski, Furman, 47), z drugiej przyjmowana przez

autorów perspektywa uczestnika, obserwatora lub naocznego świadka wzmocniła perswazyjny potencjał tej formy wypowiedzi. Podczas gdy prasa stanowiła główne źródło informacji o świecie, listy do redakcji dostarczały czytelnikom bezpośrednich relacji z miejsca zdarzenia, plastycznych opisów, emocjonalnych detali, a korespondenci mogli przedstawiać wydarzenia zgodnie z subiektywnym punktem widzenia. Należy też dodać, że były to materiały podnoszące prestiż wydawnictwa, a przez czytelników obdarzane zaufaniem.

Przykładem może być *Sprawa równouprawnienia kobiet w pierwszej Dumie* autorstwa Romualdy Baudouin de Courtenay, propagatorki idei antyalkoholizmu, a także inicjatorki założenia Związku Kobiet Polskich w Petersburgu (Zamojska, 268). W liście autorka relacjonowała losy wniosku o równe prawa dla obywateli obojga płci, podpisanego przez 151 posłów. Przy okazji sprawozdania korespondentka podała szereg argumentów przemawiających za pełnym udziałem kobiet w życiu publicznym, a także odpowiedziała na zarzut oponentów, że przyszłe wyborczynie wzmocniłyby stronnictwa klerykalne. Wymieniła również nazwiska posłów z Koła Polskiego, opowiadających się za wnioskiem, wyrażając nadzieję, że zorganizowana akcja kobiet przyniesie oczekiwane rezultaty. Publikacja tekstu stworzyła również pretekst do odezwy do kobiet Rosji:

„Uzyskanie równouprawnienia zależy przede wszystkim od uświadomienia opinii publicznej. Jednym z najistotniejszych sposobów oddziaływania w tym kierunku na społeczeństwo i jego reprezentantów, jest zjednoczenie sił kobiecych dążących do praw politycznych i obywatelskich, stwierdzone wielu tysiącami podpisów pod niniejszym wezwaniem” (Baudouin de Courtenay 1907, 41).

Autorka proponowała następujące rozumowanie: do wprowadzenia w życie hasła demokratycznych niezbędne jest równouprawnienie kobiet usankcjonowane prawnie. Warto dodać, że podobnym entymematem posługiwały się także suffragżystki angielskie: nie można nazywać demokratycznym ustroju państwa, w którym połowa obywateli nie ma wpływu na wybór przedstawicielstwa (Bartley, 20).

Związek z perswazją merytoryczną można zatem wykazać na poziomie genealogicznym. Można założyć, że wybór dziennikarskiej formy wypowiedzi determinuje również rodzaj stosowanej argumentacji. W gatunkach informacyjnych z definicji powinny przeważać fakty i merytoryczne uzasadnienia nad przesłankami emocjonalnymi lub wynikającymi z etosu. Jak pisze Maria Wojtak (2004: 31):

„Informacji, ujmowanej jako rodzaj dziennikarskiego przekazu, stawia się jeszcze wiele wymagań, tworzących tzw. pakt faktograficzny, a więc wierność faktom (autentyczność i wiarygodność), aktualność, rzetelność, jasność i precyzję wysłowienia”.

O ile współcześnie granice pomiędzy informacją a publicystką zostały niemalże zatarte, a w niektórych przypadkach trudno wręcz odróżnić informacje prawdziwe

od wiadomości fabrykowanych dla rozrywki (aszdziennik.pl), o tyle na początku XX wieku przestrzegano zasad „paktu faktograficznego”. Przewaga gatunków informacyjnych w „Sterze”, szczegółowe powiadamianie czytelników o istotnych z perspektywy redakcji kwestiach, dokładne wyjaśnianie procesów ustawodawczych i prawnych eksponowały dydaktyczne walory wydawnictwa, a także mogły zaspokajać poznawcze ambicje czytelników. Świadczy to także o wyborze strategii informacyjnej przez redakcję i koncentracji na argumentach z grupy logos.

Obecność sprawozdań przedstawiających wyniki pracy różnych instytucji pełniła funkcję konsolidującą. Jako przykład można wymienić tekst *Fundusze agitacyjne* (W.Z 1907), relacjonujący metody gromadzenia środków na działania emancypacyjne w Stanach Zjednoczonych, w którym podano dane liczbowe, zilustrowane wyróżnionym graficznie słupkiem wnoszenia wpłat przez członkinie zagranicznych stowarzyszeń. Warstwa informacyjna tekstu koduje wyraźne przesłanie perswazyjne: po pierwsze, wzywa polskie aktywistki do ofiarnego wspierania sprawy (bezpośredni apel o zakup pocztówek), po drugie modeluje pozytywne wzorce zaangażowania w działalność organizacji feministycznych.

Planowana zmiana ordynacji wyborczej do sejmów krajowych w Galicji sprowokowała Paulinę Kuczalską-Reinschmit (1907, nr 7, 277-282) do zabrania głosu w kwestii prowadzenia kampanii o polityczne równouprawnienie kobiet. W artykule *Akcja o wyborcze prawa kobiet w Galicji* przedstawia ona katalog argumentów wspierających sprawę głosowania, które można podzielić na trzy grupy, odpowiadające na następujące pytania:

Dlaczego kobiety powinny walczyć o polityczną emancypację?

- Tylko interesy wyborców są należycie respektowane przez prawodawców w krajach konstytucyjnych.
- Równouprawnienie polityczne wpływa na sprawiedliwość i stosowanie zasady równości także w innych dziedzinach życia.
- Brak praw wyborczych pogłębia podziały społeczne, uprzywilejowuje tylko jedną klasę – wyborców, przez co wzmacnia zależność kobiet w układach społecznych (małżeństwo, rodzina).
- Kobieta bez praw jest pozbawiona możliwości pełnego rozwoju.
- Upośledzona politycznie kobieta nie może efektywnie pracować dla dobra ogółu.
- Prawo wyborcze jest najpotężniejszym środkiem rozwoju i skutecznego działania, przyczynia się do poprawy warunków ekonomicznych.
- Od losu kobiet zależy również los dzieci.
- Prawa kobiet to prawa człowieka (Kuczalska-Reinschmit 1907, nr 1-2, 2).
- Walka o pełne wyzwolenie kobiety jest sprawą narodową i pracą dla dobra kraju, bo „do podniesienia tego narodu dąży” (Dulebianka 1907, nr 7, 259).

Jak polskie sufrażystki chcą prowadzić swoją kampanię?

- Budować świadomość społeczną poprzez różne formy agitacji: broszury, odezwy plakaty, petycje, wiece, wieczory dyskusyjne, zgromadzenia, wystąpienia stowarzyszeniowe, czyli poprzez prowadzenie szerokiej akcji informacyjnej.

- Przekonywać opinię publiczną o sprawiedliwości, potrzebie i pożytku płynących z przyznania praw wyborczych kobietom.
- Popierać wszędzie hasło powszechnych i równych praw wyborczych, przy bezpośrednim i tajnym głosowaniu.
- Kobiety powinny walczyć solidarnie, zjednoczone, niezależnie od podziałów światopoglądowych czy klasowych.

Co przemawia za politycznym równouprawnieniem kobiet?

- Przyznanie prawa do głosu nie wywarło nigdzie na świecie ujemnych skutków, a wręcz przyczyniło się do pozytywnych reform w wielu zakresach, także w podniesieniu moralności obyczajowej.
- Pozytywny przykład płynący z Finlandii i Norwegii.

Polskie sufrażystki dążyły przede wszystkim do merytorycznego uzasadnienia swoich postulatów, opierając się na takich przesłankach ogólnych, jak: kobiety są ludźmi, więc powinny posiadać pełnię praw człowieka czy kobiety współtworzą społeczeństwo polskie, więc powinny mieć wpływ na jego kształt.

Podnosiły także w dyskusji kwestię wartości, z których na pierwszy plan wysuwały sprawiedliwość i solidarność, ale także odwoływały się do aspektów utylitarnych, wykazując dodatnie strony głosowania kobiet. Egzemplifikacji wspierających argumentację dostarczały im pozytywne doświadczenia z krajów, w których kobiety mogły cieszyć się przywilejami obywatelskimi: na przykład sukcesom Finlandek poświęcano obszernie relacje i analizy (np. Gebethner 1907)¹².

Na płaszczyźnie inwencyjnej istotne wydaje się również ustalenie statusu sprawy szczegółowej - politycznych praw kobiet wobec ważnego ogólnego problemu, jakim była kwestia narodowa. Jak głosiła Maria Dulębianka (1907, nr 7, 256) w referacie zaprezentowanym na warszawskim zjeździe, sprawa emancypacji stanowiła temat niewygodny, marginalizowany i uwikłany w różne koncepcje światopoglądowe polityków.

„A któryż naród jest w tym stopniu powołany, aby nieść przed innymi kaganiec wolności, jeżeli nie ten, co w tradycjach swych posiada tak wspaniały kult wolnego ducha, i nie ten, co tyle bojów za cudzą i swoją wolność toczył, i tyle bólu, i tyle męki i tyle tortur przeżył? A przeżywała je z nim razem i kobieta i to jej całkiem szczególnej dostojności dodało. Kobieta polska wcześniej się rozwinęła, wcześniej dojrzała i wcześniej od innych otrzymała chrzest człowieczeństwa. Tedy śmieiej niżli każda inna może żądać praw człowieka i dotkliwiej niżli każda inna odczuwać musi wszelką krzywdę i wszelkie bezprawie. Hasło: równe prawa wszystkim mężczyznom, wyższe jest niewątpliwie od kastowych hasel minionej epoki „prawa mieszczaństwu”, „prawa duchowieństwu”, ale zważmy jaki niedostatek jeszcze i jaką ułomność wykazuje to na płci osobnika gruntujące się uprawomocnienie. O ileż wyższe jest i więcej dramatyczne, i więcej ludzkie to hasło nowej, która idzie i rozbrzmiewa dookoła, a tu i ówdzie już zwycięstwa święci: równe prawa wszystkim!” (Dulębianka 1907, nr 7, 256)

12. Szansę na ograniczoną realizację postulatów miały przed pierwszą wojną światową tylko mieszkanki Galicji. Z publicystyki „Steru” wynika, że feministki poważnie traktowały każdy przyczółek zdobywany w walce o prawa wyborcze, ale ich głównym zadaniem było odpowiednie przygotowanie miejsca dla kobiet w przyszłym państwie polskim.

Feministki definiowały naród jako wspólnotę wszystkich obywateli, dlatego odwracały argumentację oponentów, którzy głosili prymat sprawy polskiej nad prawami płci, tłumacząc, że nie można tworzyć wspólnoty, gdy wyklucza się z niej część obywateli. Dlatego nie zgadzały się również na odseparowanie kwestii kobiecej od dążeń niepodległościowych, głosząc, że wolność w narodzie musi być powszechna. Należy jednak doprecyzować, że na łamach „Steru” nie zachęcano do organizowania akcji patriotycznych, a problem statusu państwa miał wymiar retoryczny; stanowił argument wspierający główny postulat feministek. Przywoływał też tradycję i historię jako przesłanki uzasadniające potrzebę pełnej emancypacji – współuczestnictwo w cierpieniach Polski predestynowało kobiety do partycypacji w jej sukcesach, chociaż w przywołanym stylistycznie nacechowanym fragmencie wystąpienia Marii Dulębianki dominują środki z dziedziny patos, a więc mające na celu wywołanie emocji czytelników.

Odbiorcy: pathos

W koncepcji Arystotelesa (Retoryka 1378a) jednym z elementów wpływających na kształtowanie postawy słuchaczy są afekty, „pod wpływem których podejmujemy inne niż zwykle decyzje”. Do publikacji szczególnie nacechowanych emocjonalnie w publicystyce „Steru” należą teksty referatów przygotowywanych w pierwotnej wersji do wygłoszenia, a także apele kierowane bezpośrednio do czytelniczek. Odezwy pełniły funkcje integrujące, a także zagrzewały do działania, ponieważ włączały kobiety do wspólnoty ideowej (najczęściej poprzez zastosowanie inkluzywnego *my*) i wytyczały konkretne kierunki działania. Ponadto odwoływały się do uniwersalnych wartości: solidaryzmu, kooperacji, zjednoczenia. W warstwie leksykalnej można też zauważyć perswazyjne wykorzystywanie pary antonimów: wolności („Kobieta chce być wolną matką, wolnych pokoleń”) i zniewolenia („Kobieta głośnym protestem odrzuca niewolniczą bierność ślimaczego istnienia”) (Odezwa 1907), które oprócz odpowiedniego wartościowania uruchamiały pole skojarzeń istotne w polskim kręgu kulturowym. Co ciekawe, nie występują w nich liczne eksklamacje, czego można by się spodziewać w apelatywnej formie wypowiedzi, pojawiają się natomiast merytoryczne uzasadnienia (logos), na przykład dane liczbowe dotyczące liczby potencjalnych wyborczyń.

Popularnym środkiem przekonywania z dziedziny patosu są obrazowe przenośnie, a w kontekście równouprawnienia często wyzyskiwano metaforykę militarną. Figurą walki posłużyła się w przemówieniu na Kongresie Kobiet Maria Konopnicka (1907, nr 4, 183):

„Sprawa ta wymaga istotnie wielu mężnych, oddanych sobie serc, wielu umysłów świątłych, niezależnych, wymaga szerokiego, psychicznego podłoża w silnie rozwiniętym pożądaniu

wolności, w mocnym czuciu potrzeb i zadań społecznych. Wymaga całej armii śmiałych bojowników, całego hufca nieustraszonych szermierzy.

Znajduje się ona bowiem jeszcze w okresie zdobywania sobie przebojem miejsca, drogi i posłuchu, w okresie swoich bohaterskich czasów, jakie przeżywały wszystkie idee, przed ostatecznym wcieleniem się w nowy kształt życia” .

Polskie sufrażystki, choć retorycznie wykazywały bojowy zapał, to w sferze realizacji projektów obierały taktykę pokojową. Akcjami edukacyjnymi walczyły z nieświadomością społeczeństwa w kwestii równouprawnienia, a wyteżoną pracą i zaangażowaniem w życie publiczne (budowaniem etosu) z ośmieszaniem przez wrogów emancypacji. Metaforyka wojenna pełniła zatem funkcję mobilizacyjną i służyła amplifikacji.

Wymowę argumentów patetycznych wzmacniała także publikowana w „Sterze” poezja ideowa, często o charakterze tyrtejskim, tak jak przepowiadający zwycięską misję utwór *My kobiety* Adeli Zylbersztajn (1907, nr 6, 225-226).

Rozpoczynając walkę o prawa wyborcze, polskie sufrażystki musiały również zmierzyć się z emocjami, które mogły nieprzychylnie nastawiać publiczność do idei. Paulina Kuczalska-Reinschmit (1907, nr1-1, 30) zauważała, że propagowaniu nowych postulatów nie sprzyjają obawy związane z ich realizacją. Lęk oponentów, wynikający z projektowanych wizji „katastrof” mających nastąpić po tym, jak kobiety otrzymają prawo do głosowania, redaktorki periodyku starały się łagodzić kampanią informacyjną. Dlatego na łamach czasopisma tak wiele doniesień prezentujących pozytywne aspekty politycznego równouprawnienia poparte doświadczeniem innych krajów. W kręgu feministycznym zaś ważną rolę odgrywało budzenie odwagi do podejmowania działań i głoszenia radykalnych postulatów oraz odwoływanie się do afektu oburzenia na obecną sytuację kobiety, głównie poprzez szczegółową prezentację różnych form podległości i demaskowaniem nierówności społecznych ze względu na płeć.

Podsumowanie: strategia retoryczna polskich sufrażystek

Analizując zawartość pierwszego rocznika „Steru”, można dojść do wniosku, że polskie sufrażystki przygotowywały kampanię przede wszystkim merytoryczną, opartą na argumentach z dziedziny logos. Świadczy o tym dobór gatunków informacyjnych, formalny kształt czasopisma, a także autorytet publicystów wypowiadających się na łamach periodyku. Redakcja jasno określiła misję periodyku, której podporządkowano treści, także literackie. Z perspektywy retoryki można stwierdzić, że wszystkie zastosowane środki przekonywania: logos, patos i etos, miały wzmacniać przekaz główny i budować porozumienie z audytorium. Czytelniczki agitowano do przyjęcia postawy zaangażowania, odpowiedzialności

za losy przyszłych pokoleń i zjednoczenia się w wysiłkach na rzecz politycznej emancypacji.

Uczynienie logosu centralnym punktem argumentacji sprzyjało szerzeniu harmonijnej wizji przyszłej współpracy między płciami i redukowaniu obaw o chęć rywalizacji. Miało też stanowić dowód obywatelskiej dojrzałości. W typowej argumentacji przeciwników emancypacji przypisywano kobietom zbyt dużą emocjonalność, skłonność do nadmiernych uniesień, a w skrajnym wydaniu predylekcję do hysterii. Ograniczanie komunikatów patetycznych mogło zabezpieczać przed ewentualnymi atakami oponentów. Redaktorki doskonale znały doświadczenia sufrażystek europejskich w tym zakresie, zwłaszcza angielskich wielokrotnie deprecjonowanych przez prasę, powołując więc do życia nowy periodyk już na początku istnienia starały się wyeliminować czynniki mogące odwracać uwagę audytorium od meritum sprawy.

Konsekwentna kampania znacznie wyprzedzająca czas przyznania praw wyborczych kobietom może być też dowodem wiary feministek w rychłe odzyskanie niepodległości. Wizja jedności i samostanowienia narodu budziła potrzebę wykształcenia świadomych obywaterek, gotowych do podejmowania dojrzałych politycznie decyzji.

Bibliografia źródłowa

- Baudouin de Courtenay, Romualda.** 1907. „Sprawa równouprawnienia kobiet w pierwszej Dumie”. *Ster* 1-2: 33-43.
- Daszyńska-Golińska, Zofia.** 1907. „Największy wróg szczęścia kobiety”. *Ster* 4: s. 127-130.
- Dulębianka, Maria.** 1907. „Powitanie”. *Ster* 1-2: 44-46.
- Dulębianka, Maria.** 1907. „Polityczne stanowisko kobiety”. *Ster* 7: s. 255-265.
- Gebethner, Józefa.** 1907. „Dlaczego Finlandki wybierały kobiety do sejmu”. *Ster* 3: s. 98-99.
- Kuczalska-Reinschmit, Paulina.** 1907. „Rozpoczynamy wydawnictwo nasze...” *Ster* 1-2: s. tytułowa (nienumerowane).
- Kuczalska-Reinschmit, Paulina.** 1907. „Akcja o wyborcze prawa kobiet w Galicji”. *Ster* 7: s. 277-282.
- Kuczalska-Reinschmit, Paulina.** 1907. „Wyborcze prawa kobiet”. *Ster* 1-2: s. 1-31.
- Kuczalska-Reinschmit, Paulina.** 1907. „Odezwa”. *Ster* 1-2: s. 31.
- Limprechtówna, Anna.** (Orsyd). 1907. „O prostytutce w małżeństwie”. *Ster* 1-2: s. 47-50.
- Miklaszewski, W.** „Strój jako czynnik poniżenia kobiety”. *Ster* 1-2: s. 51-56.
- Autor nieznan.** 1911. „Paulina Kuczalska-Reinschmit”. *Mucha* 19: s. 8.
- Autor nieznan.** 1907. „Przedstawicielki narodu we współczesnym sejmie finlandzkim”. *Ster* 3: s. 93-97.
- W.Z.** 1907. „Fundusze agitacyjne”. *Ster* z. 6: s. 246-248.
- Wróblewski, Augustyn.** (dr). 1907. „Parę drastycznych słów”. *Ster* 1-2: s. 56-58.
- Zylbersztajn, Adela.** 1907. „My Kobiety”. *Ster* 6: s. 225-226.

Bibliografia przedmiotowa

- Atkinson, Diane.** 1988. *Votes for Women*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Bartley, Paula.** 2003. *Votes for Women: 1860-1928*. London: Hodder Murray.
- Blobaum, Robert.** 2008. „Kwestia kobieca w Królestwie Polskim”. W *Działaczki społeczne, feministki, obywatelki. Samoorganizowanie się kobiet na ziemiach polskich do 1918 roku (na tle porównawczym)*, red. A. Janiak-Jasińska, K. Sierakowska, A. Szwrac, 37-56. Warszawa: Wydawnictwo Neriton.
- Conway, Kathryn.** M. 1995. „Woman Suffrage and the History of Rhetoric at the Seven Sisters Colleges, 1865-1919”. W *Reclaiming Rhetorica. Women in the Rhetorical Tradition*, red. A. Lunsford, 203-226. Pittsburgh: University of Pittsburgh Press. [dostęp 30.03.2016 r. <http://digital.library.pitt.edu/cgi-bin/t/text/text-idx?c=pittpress;cc=pittpress;view=toc;idno=31735035231046>].
- Chowaniec, Urszula.** 2012. „Listening to Women’s Voices: Historical Overview of Women’s Right to write in Poland”. W *Women’s Voices and Feminism in Polish Cultural Memory*, red. U. Chowaniec, U. Phillips, 26-46. Cambridge: Cambridge Scholars Publishing.
- Franke, Jerzy.** *Wokół buntu i pokory. Warszawskie czasopisma kobiece w latach 1905-1918*. Warszawa: Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego.
- Górnicka-Boratyńska, Aneta.** 2001. *Stańmy się sobą. Cztery projekty emancypacji (1863-1939)*. Izabelin: Świat Literacki.
- Korolko, Mirosław.** 1990. *Sztuka retoryki. Przewodnik encyklopedyczny*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Lichański, Jakub Z.** 2010. „Retoryka a/i media: próba określenia pól wspólnych”. W *Styl-Dyskurs-Media*, red. B. Bogolebska, M. Worsowicz, 383-396. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Lunsford, Andrea A.** 1995. „On Reclaiming Rhetorica”. W *Reclaiming Rhetorica. Women in the Rhetorical Tradition*, red. A. Lunsford, 3-8. Pittsburgh: University of Pittsburgh Press.
- Meyer Michel, Carrilho Manuel Maria, Timmermans Benoît.** 2010. *Historia retoryki od Greków do dziś*. Warszawa: Wydawnictwo Aletheia.
- Pachucka, Romana.** 1958. *Pamiętniki z lat 1886-1914*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Sierakowska, Katarzyna.** 1994. „Aspiracje polityczne Związku Równouprawnienia Kobiet Polskich”. W *Kobieta i świat polityki. Polska na tle porównawczym w XIX i w początkach XX wieku*, red. A. Żarnowska, A. Szwarz, 245-254. Warszawa: Wydawnictwo DiG.
- Sierakowska, Katarzyna.** 2008. „Nowe Słowo – trybuna emancypantek polskich”. W *Działaczki społeczne, feministki, obywatelki. Samoorganizowanie się kobiet na ziemiach polskich do 1918 roku (na tle porównawczym)*, red. A. Janiak-Jasińska, K. Sierakowska, A. Szwrac, 69-80. Warszawa: Wydawnictwo Neriton.
- Sikorska-Kulesza, Jolanta.** 2008. „Trójzaborowe zjazdy kobiet na ziemiach polskich na przełomie XIX i XX wieku”. W *Działaczki społeczne, feministki, obywatelki. Samoorganizowanie się kobiet na ziemiach polskich do 1918 roku (na tle porównawczym)*, red. A. Janiak-Jasińska, K. Sierakowska, A. Szwrac, 81-96. Warszawa: Wydawnictwo Neriton.
- Skwara, Marek.** 2010. „Ethos humanistyczne a retoryka”. W *Etos humanistyczny*, red. P. Urbański, 247-274. Warszawa: Wydawnictwo Neriton.
- Wojtak, Maria.** 2004. *Gatunki prasowe*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Wolny-Zmorzyński, Kazimierz, Kaliszewski, Andrzej i Furman, Wojciech.** 2006. *Gatunki dziennikarskie: teoria, praktyka, język*. Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
- Zamojska, Dorota.** 1994. „Romualda Baudouin de Courtenay (1857-1935) i jej działalność społeczna”. W *Kobieta i świat polityki. Polska na tle porównawczym w XIX i w początkach XX wieku*, red. A. Żarnowska, A. Szwarz, 261-274. Warszawa: Wydawnictwo DiG.
- Ziomek, Jerzy.** 1990. *Retoryka opisowa*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich Wydawnictwo.